

Przy okazji pobytu w Indonezji, Miralem Pjanic odpowiadał na oficjalnym profilu Romy na Facebooku na pytania indonezyjskich kibiców.

Jakie cele chcesz osiągnąć z Romą?

- Chciałbym spróbować zdobyć wiele trofeów i pomóc klubowi jak najszybciej wygrać, wygrać w każdym sezonie. Nie jest łatwo, gdyż w Serie A jest wiele mocnych drużyn. Kluczowe znaczenie ma gra co roku w Lidze Mistrzów. Priorytetem jest zdobywanie trofeów i umieszczanie ich w klubowej gablocie.

Masz nadzieję, że pewnego dnia założysz koszulkę z numerem 10, gdy Totti zakończy karierę?

- Nie, myślę, że to Francesco musi zdecydować kto założy jego numer, 10. Myślę, że to bardzo ważny numer dla kibiców, dla klubu i dla wszystkich w Rzymie. Myślę, że najlepszą rzeczą będzie jak to Francesco zdecyduje kto założy tę koszulkę, gdyż Francesco zrobił bardzo dużo dla tego klubu i całego Rzymu. Nie jest łatwo nosić ten numer. Niesie za sobą wielką odpowiedzialność. Kibice będą zadowoleni, jeśli to Francesco zdecyduje. To bardzo ważny numer.

Twój najpiękniejszy moment, odkąd grasz w Romie?

- Nie wiem, być może nasz ostatni mecz przeciwko Lazio. Niesamowitym było widzieć jak bardzo szczęśliwi są nasi kibice. To był bardzo ważny mecz dla obydwu drużyn, ale koniec końców wygrał lepszy. Najmocniejszy zespół zakończył daleko z przodu. Sezon był pozytywny, a ten mecz był naprawdę czymś niesamowitym.

Kto był twoim idolem w dzieciństwie?

- Zidane. Szaleństwo co potrafił zrobić z piłką i jak współpracował z kolegami. Robił wiele prostych rzeczy, ale czasami, najłatwiejsze rzeczy bywają również najtrudniejsze. Fantastycznym było widzieć go jak gra i oglądać każdy mecz z nim na boisku. Jeśli o mnie chodzi, w czasie gdy oglądałem piłkę nożną, Zidane był jednym z najlepszych, których widziałem.

Co ci się podoba najbardziej w Rzymie?

- Miasto jest fantastyczne. Każdego dnia uczę się od tego miasta czegoś nowego, gdyż jest niesamowite. Sądzę, że Koloseum jest jedną z najpiękniejszych rzeczy na świecie. Fantastycznie spędza się tu czas przez cały rok, bardzo dobrze można zjeść. Cieszę się, że tu jestem. Każdego dnia widzę coś, czego nie oglądałem nigdy wcześniej.

Jaki jest sekret twoich rzutów wolnych?

- Nie ma szczególnego sekretu, ale dużo pracy. Wiem, że niektóre mecze mogą być kluczowe dla zespołu. Widzieliśmy to w meczu z Lazio. Drugi gol narodził się z rzutu wolnego, gdy Mapou strzelił głową. Za tym stoi wielka praca. Każdy gracz ma mocne punkty, ja mam swoje. Pracuję ciężko każdego dnia, aby się poprawiać.

Kto wpłynął najbardziej na twoją karierę?

- Myślę, że najważniejszą osobą w mojej karierze, od początku, był mój ojciec, gdyż zawsze mnie obserwował i zna mnie lepiej niż ktokolwiek inny. Wiedział, co muszę robić i w czym się poprawić. Po każdym meczu mówi mi co zrobiłem dobrze i co muszę poprawić.

Która pozycja jest twoją ulubioną?

- Środek pomocy, gdyż mam wiele kontaktów z piłką. Lubię mieć piłkę przy nodze. Myślę, że filozofia gry naszego trenera wspiera mnie, gdyż lubię grać dla innych i z innymi. O to prosi mnie trener, na pozycji środkowego pomocnika.

Jaki jest podstawowy cel na ten sezon?

- Spróbować coś wygrać. Poprzedni sezon był trudny, gdyż Juventus grał bardzo dobrze przez cały rok i na koniec zdobył mistrzostwo i grał w finale Ligi Mistrzów. W każdym sezonie próbujemy zbliżyć się do Juve. Ważna jest gra w każdym sezonie w Lidze Mistrzów i staranie się o trofea.

Gdy zakończysz karierę będziesz nadal pracował w piłce?

- Nie wiem, wciąż jestem młody. Mam nadzieję grać jeszcze długo w piłkę, gdyż bardzo to lubię. Zobaczmy, prawdopodobnie tak. Dlaczego nie?

Powód dla którego wybrałeś numer 15?

- To pierwszy numer, który nosiłem w karierze, gdy grałem w Metz. Lubię też 8, ale gdy przyszedłem, był zajęty.

Kto twoim zdaniem był najlepszym graczem w poprzednim sezonie?

- Myślę, że wielu zagrało pozytywny sezon. Sądzę, że bardzo dobrze grał Radja, podobnie jak Florenzi i Manolas. Nie lubię jednak mówić o jednostkach, gdyż piłka jest sportem zespołowym. Gdy ktoś gra dobrze, dzieje się tak dlatego, że pomagają mu w tym koledzy z zespołu. Gdybym miał wybrać z tej trójki, wskazałbym na Radję.

Ostatnie pytanie. Najpiękniejszy gol poprzedniego sezonu?

- Bez wątpienia gol Mapou przeciwko Lazio.

Autor: abruzzo